

## PODZIĘKOWANIA

Wszystkim moim nauczycielom, szczególnie prof. Elżbiecie Hurnikowej oraz prof. Leszkowi Koczanowiczowi, niedoścignionym w wiedzy, trosce i uroku. Nieobecnemu prof. Zbigniewowi Przybyle za draśnięcie i jaskrawość. Koleżankom i kolegom z Instytutów Filozofii, Kulturoznawstwa oraz Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, zwłaszcza prof. Alicji Szerląg za otwartość i życzliwość. Prof. Annie Zeidler-Janiszewskiej, prof. Tomaszowi Szkudlarkowi i prof. Andrei Folkierskiej za przychyłność i wsparcie. Studentom za to, czego się od nich nauczyłem, za inspiracje, dyskusje, wysiłek rozumienia, wyrozumiałość. Twórczym towarzystwom „Krzemienia”, „Aporiów”, „Didaskaliów” i „Chiazmu” za wytrwałość, aspiracje, spotkania i rozmowy, lata ciepła, cierpliwości i zaufania. El i jej bliskim, ale zwłaszcza Jej za drzwi zawsze otwarte. Przyjaciołom, także tym już nieobecnym, za przyjaźń, pamięć i obecność, dziadkom za mądrość i jej nauki, bliskim, rodzicom, bratu, Tymowi i Rucie, Katii za bezwarunkową bliskość. Znajomym z czasów szkolnych, studenckich, przygodnie spotkanym za serdeczność i cenne chwile uwagi. Autorom wielu książek za to, że po swych licznych z nimi zawirowaniach pozwolili im odejść, by mogły przypaść i mnie w udziale. Tym, którzy dali mi je do ręki: przyjemne jest ich światło.

Wszyscy oni sprawili, że dociekania, z których część tutaj zapisałem, moje życie stały się tak wciągającą przygodą. Chciałbym, żeby ciepło wspominali swój w nich udział. Bez nich nic dla mnie nie stałoby się zrozumiałe. Prawda, nie wszyscy bliscy są dziś blisko.